

## II ETAP REFORMY GOSPODARCZEJ

Nie wszyscy Polacy za granicą (a także w kraju) wiedzą, że PRL wkracza w "II etap reformy gospodarczej". Nikt co prawda nigdy nie wiedział i nie wie, czym miał być I etap i czym się skończył, ale oto mamy już II etap. Co do I etapu, to nie rozwiązano dosłownie nic z nabrzmiałych problemów. Poziom produkcji jest nadal niższy niż w 1978 r. i kryzys trwa dłużej niż w jakimkolwiek liczącym się kraju świata (podobnie jest jeszcze w paru krajach Czarnej Afryki).

Jeśli I etap naprawdę coś uruchomił w mechanizmie gospodarczym, to uruchomił z całą pewnością inflację. Wszystko inne idzie gorzej niż ongiś, a pewne pozytywne przemiany w produkcji rolnej w znacznym stopniu wzięły się ze sprzyjającej w ostatnich latach pogody i samoobrony narodu przed głodem. Zresztą są to sukcesy krótkotrwałe. Wszystko inne idzie znacznie gorzej i przyznaje się to niemal oficjalnie. Jak np. w budownictwie mieszkaniowym, gdzie sytuacja jest już poniżej stanu alarmowego (w Krakowie na mieszkanie czeka się już...49 lat!).

A może jednak II etap przyniesie jakieś rozwiązania? Ostatecznie nagromadzono już sporo doświadczeń w I etapie, a nawet sowiecka "pierestrojka" też może dać zielone światło na to i owo (jak zapewne dała, choć późno, i nie w pierwotnej wersji, Fundacji Rolnej).

Czas na krótką charakterystykę II etapu reformy. Jak zauważył Stanisław Albinowski, krajowy publicysta ekonomiczny, II etap może rozgryźć tylko detektyw. Istotnie, II etap reformy składa się z... 174 (dosłownie stu siedemdziesięciu czterech) "tez": "Tezy" te są dodatkowo niezbyt jasne w treści i robią wrażenie niespójnych.

Łatwo więc przewidzieć, że każdy będzie interpretował je w dowolny sposób, albo nawet w ogóle nie będzie się nimi przejmował.

Nie chodzi już nawet o to, czym w rezultacie ma być gospodarka polska po zakończeniu II etapu, wierząc nawet, że etap taki zakończy się sukcesem. Jeśli ma być to mieszanka systemu jugosłowiańsko-węgierskiego z pewnymi polskimi dodatkami, to nie ma się z czego cieszyć. Zarówno bowiem system jugosłowiański jak i węgierski, po wycofaniu się pewnych zabiegów оздоровіenіcznych, znalazły się w głębokim kryzysie i nie wiadomo co dalej. Czy Polska ma brnąć w ten sam galimatias?

Warto jednak zaznaczyć, że niektóre wydawałoby się prozaiczne sprawy, jak np. ustalenie pensji dyrektora zakładu, prawie zupełnie pominięte w tezach, mogą mieć zasadnicze znaczenie dla II etapu reformy. Otóż nikt nie wie, jak ustalić pensję dyrektora, żeby był on zainteresowany w jak naj-

jak płace dyrektorów, czyli "oficerów produkcji". Podobnie jest z innymi sprawami. Tak np. samorządy istniejące prawie we wszystkich zakładach produkcyjnych nie tylko nadal nie bardzo wiedzą, co mają robić, ale raptem wyrasta im inny i dotąd nieznan konkurent, a mianowicie brygadziści. Ci ostatni, bardzo popularni w ZSRR, mają jak się okazuje własne interesy, niezgodne z interesami samorządu, nie mówiąc już o dyrekcji, a wszyscy razem mają niezgodne interesy z "centrum".

Nie wiadomo też co będzie z "centrum". Niby mają być jakieś zmiany w administracji centralnej, ale zajmująca się tym specjalna komisja pracuje w najgłębszej tajemnicy i nic nie przecieka z jej obrad. W zależności jednak od tego, co ulegnie zmianie "na górze" będzie miało zasadniczy wpływ na przebieg II etapu. Już dziś można stwierdzić, że gruntownych zmian nie będzie, bo nawet ich nie może być. Nie będzie ich nawet wtedy, jeśli stworzy się jakieś chwytliwe pozory zmian. Sprawy albo wrócą w stare koryto, albo będą podane tylko w nowym opakowaniu.

Jedno można natomiast przewidzieć w II etapie — mianowicie dalszy wzrost cen. Mimo kolejnych podwyżek cen, nic właściwie nie rozwiązano a stworzono jedynie inflacyjny mechanizm gospodarczy, który nie może już praktycznie istnieć bez wymuszania permanentnego wzrostu cen. Ciągłe dopłaca się do produkcji wielu artykułów i dopłaty te rosną coraz bardziej. Proces ten nie ma widocznego końca nawet na najbardziej oddalonym horyzoncie.

Dzieje się tak dlatego, że takie kategorie ekonomiczne jak pieniądź, zysk, towar czy rynek jak nie miały tak nadal nie mają miejsca w "reformowanej" gospodarce i zastępuje się te kategorie najdziwniejszymi paliatywami\*, które nie tylko nie działają, ale są z reguły niezrozumiałe.

Sytuacja ta nie ulegnie zmianie dotąd, dopóki nie nastąpi reprivatyzacja gospodarki, a o tym nie ma przecież mowy. Pewne drobne ustępstwa na rzecz indywidualnego rolnictwa, rzemiosła czy firm polonijnych nie tu nie rozwiążą. Właściwie może tylko reprivatyzacja

miejsca, poza tolerowaniem drobnej własności prywatnej, a w Chinach proces reprivatyzacji wykazuje ostatnio jakby zastój. Jeśli tak się dzieje w krajach, gdzie interwencja sowiecka jest nieprawdopodobna, to co tu mówić o Polsce?

W ten sposób Polska traci bodajże już ostatnią szansę wyrwania się z kryzysu. Odkładanie reprivatyzacji gospodarki *ad calendas grecas*, może spowodować tak niekorzystne przemiany w gospodarce jako takiej i w psychice ludzkiej, przemiany już zresztą obecnie widoczne, że kiedyś może być bardzo trudno odrobić narastające zafale gospodarce. Świat nie stoi bowiem w miejscu. Powracając do problemu reprivatyzacji gospodarki warto m.in. podać, że w posiadaniu prywatnym ludzi w Polsce znajduje się ok. miliardów dolarów. Pieniądze te wydawane są głównie na konsumpcję, często wyrobów luksusowych. Jak wspomniałem w innym artykule, wpływy roczne z tzw. przekazów do Polski wynoszą 1,2 miliarda dolarów rocznie. Gdyby reprivatyzacja stała się faktem, to z pewnością wpływy te wzrosłyby znacznie. Dla "rozkręcenia" gospodarki wystarczyłoby to zupełnie.

Co więcej, Polacy ciągle jeszcze wykazują wyjątkową zdolność do różnych operacji ekonomicznych, które dziś kwalifikują się jako turystęstwo, jak choćby "przemysł turystyczny".

Zamiast gnębić tego rodzaju zdolności i pomysłowość — trzeba je skanalizować na odpowiedni tor.

W okresie 1953-54 byłem w

Korei Północnej i Północna była zniszczona, ale za to miała bogactwa naturalne włącznie. Korea Południowa była kompletnie czegokolwiek poza m. in. zowanych ludzi. I co uczynił z Korei Północnej przemysłowy, z produkcją. Z czasem prześcignęła Polskę bodajże dziedzinach. Korea Północna zaś, m. in. naturalnych, jest n. in. szkieł gospodarczych i kuje "socjalizm".

Stąd też nie ma się nad idiotyzmem II etapu (jak idiotyzmem był I etap) tak długo jak długo ma się na reprivatyzację gospodarki tych reform nie wyjdzie.

Nie absolutyzując g. in. kapitalistycznej. Ma swoje słabe strony. Ciągłe gospodarce znanych i ciągle wykazywają pomysłowość w kierunku do zmieniających się warunków na świecie. Zaś socjalistyczna nie może doganiać kapitalistycznej. Że jej się to uda, są tylko, że tego rodzaju zmiany w Polsce, wielu już znanych miała jeszcze "II etap".

ZDZISŁAW

\* paliatyw — zabieg w celu uśmierzania bólu, niemożliwego do usunięcia, usuwający jednak przynajmniej na krótko środek mało skuteczny.

## ŻEBY NIE OBUDZIĆ SIĘ ZA...

W kotłowni nowych przepisów imigracyjnych zarządzeń, które w dalszym ciągu nie dla nas jasne — pozostaje jeszcze nasza, polska sprawa z naszymi wizami EVD. Dla niektórych jest to laska, która może być złamana w cztery miesiące. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia będziemy zadawać sobie pytanie: czy przedłużą czy nie? Czy trzeba będzie paścić sześćoletni dorobek materialno-psychiczny i kraju, by tam zaczynać życie prawie od nowa?

Ta nerwowa sytuacja nie jest naszym wyborem powstałym na tle potrzeb ekonomicznych, a została spowodowana wprowadzeniem przez desperacko broniący się reżim komunistyczny, którego egzystencja została zagrożona przemianami społecznymi, co dziś na Zachodzie określa się zrywem "Solidarności", a w krajowych środkach masowego przekazu regularnie przemilcza, nie dostrzega lub manifestuje się niechęć. Dla reżimu najlepiej jest, gdy czegoś nie ma, jak np. wielu epizodów z naszej historii narodowej.

To jeden aspekt sprawy. Drugi polega na tym, że przez sześć

przyjmowania do polskiej nych imigrantów. Co że wszystkie one do wymogów służby II. W wielu wypadkach będzie się opłacać (którą pewnie w czynie nielegalnego pracownika stosować się do rytmu. Zastosowane kary nieco trend w zagranicy nie wyeliminują.

W kontekście sytuacji nielegalną imigracją zupełnie inaczej problem Polaków, przynajmniej na wizach EVD.

Po pierwsze przy legalnie. Po drugie

sprawy, jak np. ustalenie pensji dyrektora zakładu, prawie zupełnie pominięte w tezach, mogą mieć zasadnicze znaczenie dla II etapu reformy. Otóż nikt nie wie, jak ustalić pensję dyrektora, żeby był on zainteresowany w jak najbardziej ekonomicznym działaniu podległego mu zakładu! Ponieważ są cztery kategorie takich dyrektorów, a w dodatku każda kategoria ma swoje "reguły gry", przeto opracowano model matematyczny dla ustalenia pensji dyrektorskiej! Większość dyrektorów nie tylko uważa, że prawie nic się dla nich nie zmieni w związku z tą "naukową" formułą, ale nawet jej nie rozumie.

W ten sposób II etap może się potknąć na takim niby drobiazgu

dotąd, dopóki nie nastąpi reprivatyzacja gospodarki, a o tym nie ma przecież mowy. Pewne drobne ustępstwa na rzecz indywidualnego rolnictwa, rzemiosła czy firm polonijnych nic tu nie rozwiążą. Właściwie mogą tylko pogorszyć sytuację, gdyż wytworzą się różne dziwolagi, które w zdrowej gospodarce nie mają miejsca.

Co do reprivatyzacji gospodarki, to rzecz jasna "socjalizm naukowy", mimo "pierestrojki" i "głośności", na tego rodzaju herezję jeszcze się nie zdobył.

W Polsce nie może stać się tak dlatego, że zwyczajnie nie pozwoli na to ZSRR. Ale reprivatyzacja gospodarki mogłaby mieć miejsce np. w Jugosławii czy Chinach. W Jugosławii nie ma na to jednak

nie dostrzega lub manifestuje się niechęć. Dla reżimu najlepiej jest, gdy czegoś nie ma, jak np. wielu epizodów z naszej historii narodowej.

To jeden aspekt sprawy. Drugi polega na tym, że przez sześć, pięć, cztery, trzy lata pobytu w USA imigranci polscy stali się w jakimś stopniu częścią składową społeczeństwa amerykańskiego, uczestniczyli w tutejszym życiu, niektórzy pozakładali rodziny, inni pokupowali domy, założyli przedsiębiorstwa. Teraz mieliby z tego rezygnować i tylko dlatego że — jak słusznie podkreślił w poprzednim numerze W. Milan-Kamski — przybyli tu legalnie. Ilu naszych rodaków przebywa na wizach EVD? 5,000? 7,000? 10,000?

Z doniesień prasowych jak i z danych Urzędu Imigracyjnego wynika, że tylko w miesiącu lipcu w pobliżu San Diego (najbardziej tranzytowy pas) ujęto 63,000 nielegalnych przybyszów z Ameryki Łacińskiej. Ogólnie zakłada się, że na każdego ujętego dwóch innych przesłizguje się przez opończę straży granicznej. Zdaniem wielu obserwatorów — nowe przepisy imigracyjne nie są w stanie powstrzymać napływającej nieustannie fali imigrantów z południa.

Blisko 9 milionów przedsiębiorstw w USA otrzymało odpowiednie instrukcje odnośnie

W kon-  
nielegaln-  
zupełnie  
blem Pol-  
na wizach

Po pier-  
legalnie.  
dent Rea-  
łaski nac-  
odnawian-  
sześć lat  
naszych  
obojętny.  
Symms, I  
Lipiński  
Polaków  
w Senacie  
EVD zm-  
stałego.

Wielu  
dotyczy s-  
"zielone  
zasiedzi-  
społecz-  
lach. Mys-  
wymiar-  
spłat hip-  
tylko, że  
śmy stać  
którzy d-  
czekają  
partamer-

Nie t-  
telefon,  
operator-  
ra czy k-  
terenu. W  
numer i-  
jego lub  
cie dla w-

## SOCIAL SECURITY

JIM HANSON, District Manager, SSA

Od kilkunastu lat na tych łamach udzielam odpowiedzi na podstawowe problemy związane z Social Security, informuję o zmianach przepisów, udzielam odpowiedzi. Niemniej jednak ważne jest nie tylko to, co Social Security oferuje ludziom, ale też jakie obowiązki ciążyą na aplikantach w stosunku do Social Security.

Jednym z takich ważnych problemów jest: **kiedy należy składać podania.** Zapomogi nie są wypłacane automatycznie w chwili, gdy tracicie zdolność do pracy czy przechodzicie na emeryturę lub w wypadku zgonu. Najpierw musi zostać złożone podanie do Social Security poparte odpowiednimi dokumentami. Wasza rola właśnie polega na tym, aby dopełnić wszystkich formalności, a przede wszystkim dowiedzieć się, co jest potrzebne przy składaniu podania, jakie informacje i dokumenty.

**Kiedy już otrzymuje się zapomogi** — należy informować biuro Social Security o wszelkich zmianach, które mogą mieć wpływ na wysokość zapomóg. Np. należy skontaktować się z biurem, gdy zmieniacie adres, spodziewacie się, że zarobki z pracy przekroczą dopuszczalny limit, czy gdy ponownie wychodzicie za mąż otrzymując zasiłki wdowiec czy opiekunki na dzieci.

Istnieje szereg innych obowiązków dotyczących Social Security. Na przykład: Reforma Podatkowa z 1986 r. wymaga, aby każde z waszych dzieci w wieku powyżej 5 lat posiadało numer Social Security, o ile jest ono umieszczone w wykazie podatkowym (federalnym).

Chętnie udzielimy odpowiedzi na każde pytanie z tego zakresu. Należy tylko zgłosić się do naszego biura w tej sprawie.

No i na koniec przypomnienie. W tym czasie wiele osób planuje przejście na emeryturę pod koniec bieżącego roku, a zatem należałoby się nad tą kwestią nieco zastanowić.

Podania w sprawie emerytur należy składać na 2-3 miesiące przed okresem przejścia na emeryturę, aby zasiłki można było zacząć wypłacać w jak najkrótszym czasie od zakończenia pracy.

Przed złożeniem podania trzeba przygotować odpowiednią dokumentację, by zaoszczędzić sobie czasu. W pierwszej kolejności należy mieć kartę Social Security lub numer, następnie poświadczenie wieku (najlepiej świadectwo urodzenia lub chrztu). Jak tych dokumentów nie ma — mogą być inne (można się dowiedzieć w lokalnym biurze jakie dowody mogą tu być wystarczające). Mogą to być papiery ze szkoły, kościoła, polisy ubezpieczeniowe, akty małżeńskie, paszporty, dokumenty naturalizacji itp. Lista ta jest znacznie większa.

Należy też przedłożyć formularz podatkowy W-2 za rok miniony. W przypadku małżeństwa potrzebne są akty małżeńskie, dokumentacja z poprzednich małżeństw, świadectwa urodzenia dzieci niepełnoletnich. Ponieważ w niektórych przypadkach mogą być wymagane inne dokumenty — należy w tej sprawie skontaktować się z biurem Social Security, aby nie biegać po kilka razy w tej samej sprawie.

## WYCIECZKA MOR na Wyspy Karaib i do Wenezue

Statek SS VICT  
siedem dni — od 12.10

Cena od \$799.00 plus  
obejmuje przelot (z Now  
Puerto Rico i całkowite  
statku.

**TURYSTA** Travel

64-25 Grand Ave.  
Maspeth, NY 11378  
Tel.: 718-326-2260

# REFORMY PARCZEJ

... (a także w kraju) wiedzą, że gospodarce". Nikt co prawda tym miał być I etap i czym się etap. Co do I etapu, to nie brzmiałych problemów. Poziom w 1978 r. i kryzys trwa dłużej się kraju świata (podobnie jest Afryki).

... jak płace dyrektorów, czyli "oficerów produkcji". Podobnie jest z innymi sprawami. Tak np. samorządy istniejące prawie we wszystkich zakładach produkcyjnych nie tylko nadal nie bardzo wiedzą, co mają robić, ale raptem wyrasta im inny i dotąd nieznan konkurent, a mianowicie brygadziści. Ci ostatni, bardzo popularni w ZSRR, mają jak się okazuje własne interesy, niezgodne z interesami samorządu, nie mówiąc już o dyrekcji, a wszyscy razem mają niezgodne interesy z "centrum".

Nie wiadomo też co będzie z "centrum". Niby mają być jakieś zmiany w administracji centralnej, ale zajmująca się tym specjalna komisja pracuje w najgłębszej tajemnicy i nic nie przecieka z jej obrad. W zależności jednak od tego, co ulegnie zmianie "na górze" będzie miało zasadniczy wpływ na przebieg II etapu. Już dziś można stwierdzić, że gruntownych zmian nie będzie, bo nawet ich nie może być. Nie będzie ich nawet wtedy, jeśli stworzy się jakieś chwytliwe pozory zmian. Sprawy albo wrócą w stare koryto, albo będą podane tylko w nowym opakowaniu.

Jedno można natomiast przewidzieć w II etapie — mianowicie dalszy wzrost cen. Mimo kolejnych podwyżek cen, nic właściwie nie rozwiązano, a stworzono jedynie inflacjogenny mechanizm gospodarczy, który nie może już praktycznie istnieć bez wymuszania permanentnego wzrostu cen. Ciągłe dopłaca się do produkcji wielu artykułów i dopłaty te rosną coraz bardziej. Proces ten nie ma widocznego końca nawet na najbardziej oddalonym horyzoncie.

Dzieje się tak dlatego, że takie kategorie ekonomiczne jak pieniądz, zysk, towar czy rynek jak nie miały tak nadal nie mają miejsca w "reformowanej" gospodarce i zastępuje się je kategoriami najdziwniejszymi paliatywami\*, które nie tylko nie działają, ale są z reguły

miejsca, poza tolerowaniem drobnej własności prywatnej, a w Chinach proces reprivatyzacji wykazuje ostatnio jakby zastój. Jeśli tak się dzieje w krajach, gdzie interwencja sowiecka jest nieprawdopodobna, to co tu mówić o Polsce?

W ten sposób Polska traci bodajże już ostatnią szansę wyrwania się z kryzysu. Odkładanie reprivatyzacji gospodarki *ad calendas graecas*, może spowodować tak niekorzystne przemiany w gospodarce jako takiej i w psychice ludzkiej, przemiany już zresztą obecnie widoczne, że kiedyś może być bardzo trudno odrobić narastające zacyfowanie gospodarce. Świat nie stoi bowiem w miejscu. Powracając do problemu reprivatyzacji gospodarki warto m.in. podać, że w posiadaniu prywatnym ludzi w Polsce znajduje się ok. miliardów dolarów. Pieniądze te wydawane są głównie na konsumpcję, często wyrobów luksusowych. Jak wspominałem w innym artykule, wpływy roczne z tzw. przekazów do Polski wynoszą 1,2 miliarda dolarów rocznie. Gdyby reprivatyzacja stała się faktem, to z pewnością wpływy te wzrosłyby znacznie. Dla "rozkreślenia" gospodarki wystarczyłoby to zupełnie.

Co więcej, Polacy ciągle jeszcze wykazują wyjątkową zdolność do różnych operacji ekonomicznych, które dziś kwalifikują się jako przestępstwo, jak choćby "przemyt turystyczny".

Zamiast gnębić tego rodzaju zdolności i pomysłowość — trzeba je skanalizować na odpowiedni tor.

W okresie 1953-54 byłem w

Korei Północnej i Południowej. Północna była zniszczona kompletnie, ale za to miała i ma duże bogactwa naturalne, z lasami włącznie. Korea Południowa robiła wrażenie kompletnie pozbawionej czegokolwiek poza masą spauperyzowanych ludzi. I co? Kapitalizm uczynił z Korei Płd. kraj wysoko uprzemysłowiony, z nowoczesną produkcją. Z czasem Korea Płd. prześcignęła Polskę we wszystkich bodajże dziedzinach gospodarki. Korea Północna zaś, mimo bogactw naturalnych, jest nadal kopciuskim gospodarczym, bo praktykuje "socjalizm".

Stąd też nie ma się co rozwodzić nad idiotyzmem II etapu reformy (jak idiotyzmem był I jej etap), bo tak długo jak długo nie postawi się na reprivatyzację gospodarki nie z tych reform nie wyjdzie.

Nie absolutyzuj gospodarki kapitalistycznej. Ma ona również swoje słabe strony. Ale jest to ciągle gospodarka najlepsza ze znanych i ciągle wykazująca niezwykłą pomysłowość w dostosowaniu się do zmieniających się warunków na świecie. Gospodarka zaś socjalistyczna próbuje tylko doganiać kapitalistyczną i szansę, że jej się to uda, są żadne. Szkoda tylko, że tego rodzaju opinia nie zmienia w Polsce, która oprócz wielu już znanych plag będzie miała jeszcze "II etap".

## ZDZISŁAW RURARZ

\* paliatyw — zabieg operacyjny stosowany w celu uśmierzania bólu, przyniesienia chwilowej ulgi w cierpieniu, nie usuwający jednak przyczyny choroby; środek mało skuteczny.

## ŻEBY NIE OBUDZIĆ SIĘ ZA PÓŹNO

W kotłowni nowych przepisów imigracyjnych, ustaleń i zarządzeń, które w dalszym ciągu nie dla wszystkich są jasne — pozostaje jeszcze nasza, polska społeczność ze swymi wizami EVD. Dla niektórych jest to łaska na dalsze cztery miesiące. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, łamiąc się opłatkiem będziemy zadawać sobie pytanie: co teraz? Przedłużą czy nie? Czy trzeba będzie pakować swój sześćdziesięcioletni dorobek materialno-psychiczny i wracać do kraju, by tam zaczynać życie prawie od nowa?

Ta nerwowa sytuacja nie jest naszym wyborem powstałym na tle potrzeb ekonomicznych, a została spowodowana wprowadzeniem przez desperacko broniącej się reżim komunistyczny, którego egzystencja została zagrożona przemianami społecznymi, co dziś na Zachodzie określa się zrywem "Solidarności", a w

przyjmowania do pracy nielegalnych imigrantów. Czy znaczy to, że wszystkie one dostosują się do wymogów służby INS? Wątpliwe. W wielu wypadkach pracodawcy będzie się opłacało uiścić karę (którą pewnie w części ściągnie z nielegalnego pracownika), niż stosować się do rygorów ustawy. Zastosowane kary przyhamują

NUMER TELEFONU  
(516) 789-1234

Express Travel  
1909 Great Neck  
Copiague, New York

## POLSKO-AMERYKAŃSKIE

Oferujemy swoje usługi

- \* Paczki własnego pakowania z dostawą do domu
- \* Paczki żywnościowe, techniczne, telewizyjne i inne artykuły na wybranych kierunkach
- \* Przesyłka telegramów
- \* Przesyłka pieniędzy procentowa w polskiej walucie rocznym, więc wartość banknotów do rąk odbiorcy
- \* Bilety lotnicze do Polski, komputerowy umowa i najniższych cen
- \* Bilety czarterowe do Nowy Jork - Warszawa
- \* Sprzedaż kuponów
- \* Załatwiamy zaproszenia tłumaczenia dokumentów emigracyjne, stały ubezpieczenia i rezerwy
- \* Na miejscu prowadzimy na wszystkie okazje

.....

\* ZAPRASZAMY  
Jesteśmy czynni od poniedziałku do piątku  
W środy nieczynne.  
Zapraszają właściciele

(w przypadku senatora) z decyzji kongresowej (w przypadku kongresmena) HR-269 może jeszcze starczyłoby woli, aby zadzwonić do przyjaciela, sąsiada, Amerykanina, by wyświadczył nam humanitarną przysługę sąsiadowi i wykonał podobny telefon. Potem możemy spokojnie zasiąść przed telewizorem do ręki gazetę i z poc...